

GAZETKA SZKOLNA

„Sami o sobie”

W tym numerze:

- Najpopularniejsze piosenki 2018,
- Wiersz „Moja Ojczyzna”,
- Wiersz „Nasz Bohater narodowy”,
- Opowiadanie „Zaginiona przyjaźń”,
- Kącik kulinarny,
- Ciekawostki o gwarze podkarpackiej,
- Krzyżówki dla małego i dużego,
- Kącik modowy,
- Kącik sportowy.



Top 10 Piosenek 2018 roku

1. Kodak Black - ZEZE (feat. Travis Scott & Offset),
2. Maroon 5 - Girls Like You ft. Cardi B,
3. Ariana Grande - no tears left to cry,
4. Marshmello ft. Bastille - Happier,
5. Billie Eilish - when the party's over,
6. Mariah Carey - All I Want for Christmas Is You [😊],
7. Dynoro, Gigi D'Agostino - In My Mind,
8. Juice WRLD - Lucid Dreams,
10. Post Malone - Better Now.



Gminny konkurs literacki

Uczniowie naszej szkoły, którzy są uzdolnieni literacko i lubią swoje myśli przelewać na papier, wzięli udział w gminnym konkursie literackim zorganizowanym przez Zespół Szkół w Medyni Łańcuckiej z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie było napisanie opowiadania lub wiersza inspirowanego cytatem z „Pana Tadeusza”:

**„Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie
święty i czysty jak pierwsze kochanie (...)”**

I miejsce w kategorii wiersz otrzymała Anna Buk z klasy VB

1. „Moja Ojczyzna”

II miejsce Gabriela Kuśtra z klasy VB.

2. „Nasz bohater narodowy”

I miejsce w kategorii opowiadanie zajęła Zuzanna Łęcznar z klasy VA

3. „Zaginiona przyjaźń”

Prace naszych uczennic była na wysokim poziomie i zawierały wartości patriotyczne oraz ukazywały miłość wobec ojczyzny. Do wzięcia udziału w konkursie zachęciła uczennice polonistka Dorota Woś.

Nagrodzone prace publikujemy na łamach naszej gazetki. Jesteśmy dumni z sukcesu koleżanek. Prace znajdują się poniżej, miłej lektury.

Wiersz „Moja Ojczyzna”

To moja Polska, to jest mój kraj, gdzie rośnie zboże, gdzie kwitnie maj.
To moje drogi i białe bzy, to moje niebo i Matki łzy.

To chleb na stole i Ojca wzrok, to honor w walce i wojny mrok. To
bohaterów oręż zwycięstwa to chwile śmierci, chwały i męstwa.

To miejsca święte i wzdłuż i wzwyż i cisza mogił, gdzie stoi Krzyż. To
pieśń płynąca szerokim światem,

Gdzie obcy staje się obcemu bratem.

To moja Polska, mój piękny kraj, mój Dom i Szkoła, mój mały raj. I
jestem dumna, że mieszkam tu, gdzie Niepodległość trwa od lat stu.

Anna Buk kl. VB



Wiersz „Nasz bohater narodowy”

Wielu bohaterów ma nasz kraj kochany, a ja chcę napisać o moim
wybranym.

Tadeusz Kościuszko — tak go pamiętamy i od czwartej klasy już
dobrze znamy.

Był niezbyt zamożny i osierocony, ale za to wyjątkowo uzdolniony.

Sztuki piękne w Paryżu studiował i inżynierią wojskową się interesował.

Gdy wrócił do kraju, nieszczęścia go spotkały:

nie miał tutaj pracy i nie był kochany.

Trudną drogę przebył na brzeg Ameryki, bo statek, którym płynął był rozbity tu Amerykanom pomagał stale i po wojnie został mianowany generałem.

Znów wrócił do Polski w swe rodzinne strony, wkrótce jego talent został dostrzeżony.

Swemu Narodowi przysięgę złożył, bo chciał, żeby nasz kraj ożył.

Najwyższy Naczelnik zbrojnego powstania, Jemu podlegała cała nasza armia.

W bitwie pod Racławicami w 1794 roku tysiące żołnierzy i wielu kosynierów stanęło u jego boku.

Rozbił wojska rosyjskie i pozyskał chłopów, ograniczył pańszczyznę już w tym samym roku.

Mimo, że pod Maciejowicami został pokonany, to przez swych rodaków był stale szanowany.

Dał wszystkim Polakom wiarę i nadzieję, że wietrzyk wolności dla nas też zawieje.

Dziś, gdy obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości, jesteśmy wdzięczni, że Tadeusz Kościuszko w naszej historii gości.

Gabriela Kuśtra kl. VB

Opowiadanie „Zaginiona przyjaźń”

Pewnego wakacyjnego poniedziałku do starszej kobiety o imieniu Irena przyjechała trójka dzieci, czyli jej prawnuczęta. Dwie dziewczynki i jeden chłopiec. Najstarsza była Marcelina i jej bliźniak Marcel, a najmłodsza dziewczynka w rodzeństwie to Iza. Mieli jeszcze rocznego braciszka Karolka, który był za mały na długie nocowanie u prababci. Dzieci miały zostać u niej przez całe wakacje. Babcia przywitała swoje wnuczęta z otwartymi rękami, ugościła w domu i poczęstowała herbatą. Mama rozpakowała bagaże dzieci i wróciła do domu.

Babcia mieszkała w starej kamienicy, którą miała na własność, a znajdujące się w niej mieszkania wynajmowała turystom. Pani Irena postanowiła oprowadzić dzieci po tym budynku, aby wybrały sobie mieszkanie, w którym będą spędzać wakacje z babcią. Na szczęście nie było wielu turystów dlatego dzieci miały duży wybór. Marcelina upodobała sobie mieszkanie, w którym były ściany o kolorze morskim. Izie podobało się również to mieszkanie, jednak Marcelowi nie przypadło do gustu.

-W swoim pokoju możesz sobie mieć dziecinne kolorki, ale we wspólnym mieszkaniu nie!!- powiedział Marcel.

-Mogę i tutaj!! A co mi zrobisz!?- powiedziała zdenerwowana Marcelina.

Prababcia jednak szybko uspokoiła rodzeństwo.

-Może lepiej będzie, jeśli Iza wybierze mieszkanie? - rzekła babcia.

-Dobrze, ale pod warunkiem, że nie wybierze różowego - odparły chórem bliźnięta.

-Może to? - powiedziała nieśmiało Iza i wskazała mieszkanie z drzwiami, na których były dzieciinne rysunki.

Prababcia Irena delikatnie dotknęła rysunku, na którym były narysowane trzy dziewczynki. Po chwili się rozplakala. Dzieci zaczęły ją pocieszać i zapytały dlaczego płacze, a ona opowiedziała im całą historię.

-Pewnego dnia podczas drugiej wojny światowej moja najlepsza przyjaciółka Helenka siedziała na drzewie ze mną i moją siostrą Agatą. Nagle pocisk spadł z nieba w koronę drzewa. Prawie uderzyłby w Helenkę, gdyby nie Agata, która go zauważyła i powiedziała żebyśmy wszystkie zeszły z drzewa. Ja i Hela zeszłyśmy jako pierwsze... ale Agata nie zdążyła... -babcia na chwilę zamilkła. - Pocisk uderzył ją w plecy. Lekarze próbowali ją uratować jednak nie przeżyła -

w tym momencie głos kobiety zamarł, a po jej policzku przepłynęła duża szczerza i pełna żałoby łza.

-Co było dalej? -z zaciekawieniem zapytał Marcel.

-Uspokój się Marcel! To nie pora na żarty! -powiedziała stanowczo Marcelina.

-Nic się nie stało. Opowiem dalej - odparła babcia Irena- Po dwóch tygodniach od tego wydarzenia Hela powiedziała, że się przeprowadza do innego kraju, na zawsze. Miała siódmkę rodzeństwa, a jej mama nie chciała żeby jej i reszcie rodziny coś się stało. I ja próbowałam przekonać moją mamę, żeby też się tam przeprowadzić, jednak powiedziała, że mój ojciec i bracia Paweł i Stanisław są na wojnie i musimy na nich czekać w domu. W końcu nadszedł czas rozstania. Płakałam i to bardzo. Nigdy więcej nie spotkałam już Heleny...Kiedy wojna się skończyła, w mojej rodzinie zostałam tylko ja, Paweł i nasza kuzynka Zofia...No, ale już pora spać moi drodzy - prababcia otarła łzy. Zrobiła dzieciom kolację i ułożyła się do snu razem z nimi.

Pani Irena nie mogła zasnąć, bo wspominała stare dzieje, zaczęła też po cichu szlochać. To obudziło dziewczynki. Pobiegły do sypialni kobiety i zapytały co się stało. Prababcia wszystko im wytłumaczyła.

-Czytam tylko listy z wojny i od mojej przyjaciółki Heli. – babcia pokazała dziewczynkom stare pożółkłe kartki. -Pewnie myślałyście, że straciłam z nią kontakt. Owszem tak było, jednak to stało się dopiero po wojnie, wcześniej dostałam od niej kilka listów.

Dziewczynki obejrzały listy z ciekawością, a babcia kontynuowała swoją opowieść.

- Po wojnie przeprowadziłam się właśnie tutaj, ponieważ mieszkałam wcześniej w innej dzielnicy Krakowa. Z mojej rodziny, jak pamiętacie, zostałam tylko ja i mój o trzy lata starszy brat Paweł oraz nasza kuzynka Zofia. Zarobiliśmy trochę pieniędzy podczas zbierania czereśni. Któregoś dnia właściciel sadu zapytał, się czy mieszkamy sami. Paweł dlatego, że był najstarszy wytłumaczył mu wszystko i opowiedział naszą historię. Wtedy on dał nam jedno mieszkanie w tej kamienicy- właśnie to. Myśleliśmy na początku, że to jest żart, jednak to była święta prawda. Był dla nas bardzo miły nazywał się pan Marek, ale my mówiliśmy na niego wujek Marek. Potem, gdy on umarł, cała kamienica została nasza. Parę lat później Paweł się ożenił i przeprowadził się do Warszawy ze swoją żoną. Zofia też wyjechała z nimi do stolicy. Proponowali również i mi przeprowadzkę, jednak

powiedziała, że zostaję tutaj, bo to mój rodzinny dom i zostałam tu do dziś – powiedziała w zamyśleniu babcia - Jest pierwsza nad ranem, więc musicie iść już spać - dodała kobieta.

-Babciu mam tylko jedno pytanie. Jak ma na nazwisko twoja najlepsza przyjaciółka? - zapytała Marcelina.

-Ma na nazwisko chyba Libert, tak mi powiedziała moja sąsiadka, która dużo podróżuje i kiedyś spotkała Helenę - odpowiedziała kobieta.

Iza poszła spać, jednak Marcelina wzięła swój laptop, aby spróbować wyszukać panią Helenę na Facebooku. Wpisała w wyszukiwarkę znajomych Helena Libert, wyciągnęła kartkę, na której zapisywała osoby, które mogłyby być przyjaciółką jej prababci. Zastanawiała się, gdzie może mieszkać przyjaciółka babci. Pomyślała, że na pewno nie w Polsce, ani w Niemczech, Rosji oraz Austrii, stwierdziła, że może to być Ameryka, Anglia lub Szwajcaria. Znalazła osiem prawdopodobnych opcji. Zapisała je na kartce i poszła spać.

Marcelina wstała jako ostania. Marcel był jak zawsze zły na siostrę.

-Co tak późno wstałaś? Pewnie się nie chciało głowy z poduszki ruszyć?!-oburzył się Marcel.

-Stój bo jeszcze się zapędzisz! Nie spałam całą noc, ponieważ szukałam na Facebooku przyjaciółki babci! -wy tłumaczyła bratu Marcelina i pokazała babci zrobioną przez siebie listę.

-Dziękuję kochanie!!-powiedziała babcia, utuliła i ucałowała Marcelinę.

Potem wszyscy zasiedli do komputera i zaczęli szukać przyjaciółki babci Ireny. Zadzwonili do pięciu osób, ale żadna nie była tą osobą. Babcia zwątpiła zupełnie, że ją znajdzie.

-Babciu, nie martw się to na pewno ta osoba! -pocieszały kobietę dzieci.

Pani Irena spojrzała na zdjęcie Heleny Libert i była przekonana, że to ona. Babcia poprosiła, aby została włączona wideo rozmowa. Ku ich zdziwieniu odebrała młoda kobieta, która miała około trzydziestu lat. Babcia zwątpiła już całkowicie, jednak Marcelina powiedziała, że to może być jej córka lub wnuczka. Przeczucia dziewczyny okazały się być prawdziwe, była to wnuczka Heleny, która miała tak samo na imię, jak jej babcia. Kiedy wnuczka Heleny dowiedziała się, że to jest przyjaciółka jej babci zawołała ją. Gdy starsza Helena podeszła do kamery, obie kobiety były szczęśliwe, że się odnalazły. Wszyscy byli bardzo wzruszeni.

Później okazało się, że mama jednej z koleżanek Marceliny jest wolontariuszką, która organizuje różne akcje i festyny charytatywne. Dziewczynka postanowiła zapytać się czy na festynie z okazji Setnej Rocznicz Odzyskania przez Polskę Niepodległości mogłyby wystąpić jej prababcia i pani Helena Libertowa i opowiedzieć o swoim wojennym życiu.

Pani Irena zaproponowała swojej przyjaciółce i jej rodzinie nocleg w swojej kamienicy. Były umówione, że przyjadą dwa dni przed Dniem Niepodległości.

W dniu przyjazdu gości wszyscy wstali bardzo wcześnie. Rano do Marceliny zadzwonił telefon. Dziewczynka w słuchawce usłyszała głos organizatorki festynu:

-Witaj Marcelinko! Chciałam cię poprosić, żebyś poinformowała swoją klasę, aby zrobiła serduszka narodowe, oraz żeby klasy z gimnazjum zrobiły kotyliony narodowe i

chorągiewki dla przedszkolaków, którzy mają obejść wokół Smoka Wawelskiego. Czy możesz to dla mnie zrobić?

-No pewnie! Zaraz do wszystkich zadzwonię i powiadomię nauczycielkę od plastyki i pana od techniki, aby pomogli nam w pracy - powiedziała Marcelina.

-Dobrze, to świetny pomysł! Spotkanie odbędzie się w domu kultury. Do zobaczenia kochana!

Wszyscy zebrali się w domu kultury i tam pracowali. Wieczorem pani Irena razem ze swoimi wnuczkami pojechali taksówką na lotnisko, by odebrać panią Helę i jej rodzinę. Obie kobiety były szczęśliwe, że w końcu mogły się spotkać. Kiedy jechali do domu Karola prawnuczka Heleny, pokazywała Marcelinie zdjęcia ze Szwajcarii. Po chwili byli już na miejscu. Zjedli przepyszną kolację długo rozmawiali i poszli spać.

Obudzili się wcześnie rano, szybko zjedli śniadanie i pojechali na rynek. Na rynku było dużo osób i scena. Jakieś piętnaście minut czekali, aż zacznie się festyn. Na początek przemówił prezydent miasta, potem odbyły się występy i mowy powstańców. Po nich dwie przyjaciółki pani Helena i pani Irena opowiedziały swoją wojenną historię. Na koniec pani Helena powiedziała zdanie przez, które pojawiły się łzy w oczach powstańców, ich rodzin, patriotów i wszystkich zebranych na festynie. Brzmiało ono właśnie tak „Ojczyzna dla Polaka to jak dla ptaków niebo, a Ojcowizna dla Polaka to jak dla pszczoł ul”. Pani Irena jeszcze dodała:

-Młodzi! Wojna była i to od was zależy, czy jeszcze będzie w waszej Ojczyźnie! Mam nadzieję, że nie! -po tych słowach rozległy się brawa, a Marcelina, Marcel i Iza wiedzieli, że zrobili dobry uczynek dla swojej prababci, powstańców i małej Ojczyzny.

Zuzanna Łęcznar kl. VA

Kącik kulinarny

Przepis na placek ze śliwkami i bezą

(16 PORCJI , 120 MINUT)

SKŁADNIKI:

CIASTO

- 200 g masła, miękkiego (oraz niewielka ilość do posmarowania blachy)
- 20 g cukru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 6 żółtek
- 420 g mąki (oraz niewielka ilość do oprószania blachy)
- 4 g proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka cynamonu wymieszana z 1 opakowaniem cukru wanilinowego
- 800 g śliwek węgierek, umytych, pozbawionych pestek, przekrojonych na pół

BEZA

- 6 białek jaj
- 200 g cukru

Sposób przygotowania:

CIASTO

Masło ucieramy na puszystą masę. Cały czas miksując, dodajemy stopniowo żółtka. Na koniec przesiewamy mąkę i proszek do pieczenia. Mieszamy dłonią i zagniatamy kruszonkę. Garść ciasta odkładamy na później (do dekoracji), resztę wysypujemy równomiernie na posmarowanej masłem i oprószonej mąką blaszce (34 x 42 cm).

Dociskamy dłonią. Na całej powierzchni ciasta układamy połówki śliwek, przecięciem do góry. Posypujemy całość mieszanką cukru z cynamonem.

BEZA

Białka ubijamy na sztywną pianę, cały czas miksując stopniowo dodajemy cukier. Pianę z białek przekładamy do rękawa cukierniczego i szprycujemy paski, tworząc bezową kratę na owocach.

Ciasto posypujemy odłożoną częścią kruszonki i pieczemy około 20 minut w temp. 180°C (termoobieg). Zmniejszamy temperaturę do 160°C (termoobieg) i pieczemy przez kolejne 35 minut.

SMACZNEGO!

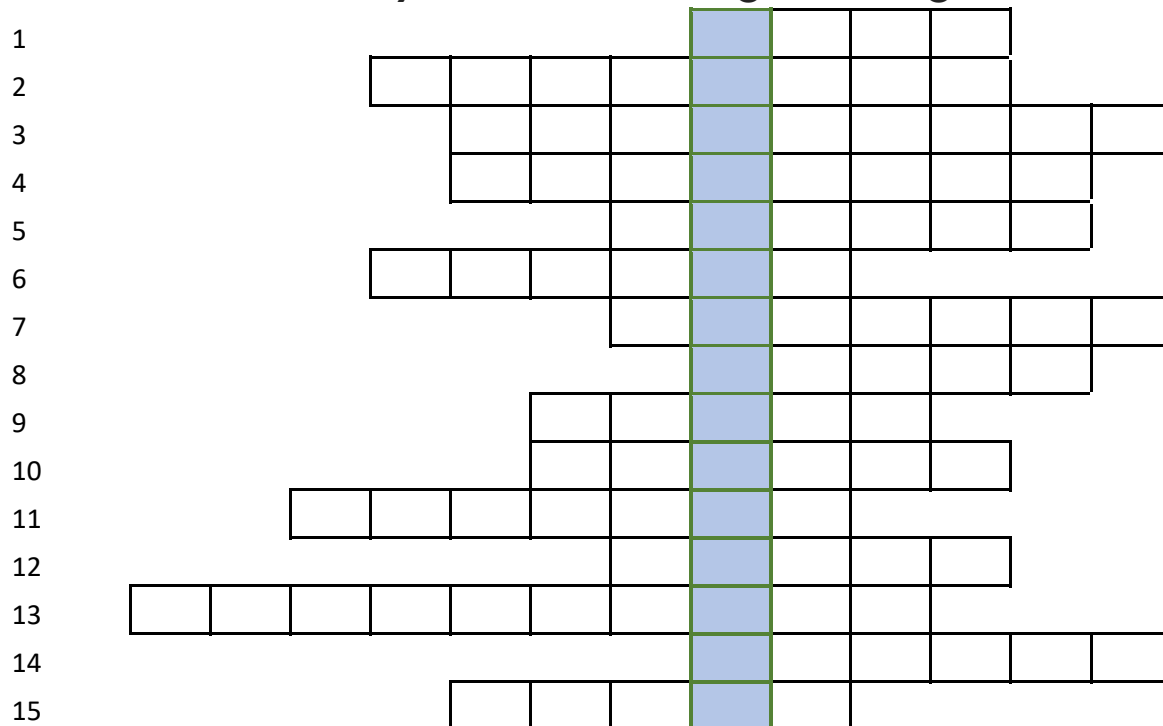


Śladami przeszłości, gwara podkarpacka

- I. ziemniaki – pyry
- II. dom – chałupa
- III. pokój – izba
- IV. łóżko – wyro
- V. suknia – odzianka
- VI. kalesony – opcie
- VII. gospodarz – gazda
- VIII. kobieta – baba
- IX. mężczyzna – chłop
- X. tylko – ino
- XI. mówić, rozmawiać – gwarzyć
- XII. gruba kromka chleba – pajda
- XIII. ubrania – łachy
- XIV. bardzo – bars
- XV. jeść – żryć
- XVI. dużo – sporo
- XVII. ile – kiela
- XVIII. zaraz – zaro
- XIX. wujek – wjuk
- XX. coś – cosi



Krzyżowki dla małego i dużego



1. Potrzebna człowiekowi do życia.
2. Walczył z Turkami pod Wiedniem.
3. Najważniejsza część mowy.
4. Miejscowość w której mieszkają górale.
5. Na nim powstaje obraz profesjonalnego malarza.
6. Polskie morze.
7. Program do programowania.
8. Instrument strunowy w kształcie trójkąta.
9. Pojazd ucznia.
10. Część liczby.
11. Pierwszy władca Polski.
12. „Nasza” najlepsza drużyna piłkarska.
13. Nazwa patronki szkoły podstawowej w Krzemienicy.
14. Apple czyli po polsku...
15. Jeden z głównych bohaterów „Tajemniczego ogrodu”

Hasło:..... życzy redakcja gazetki 😊.



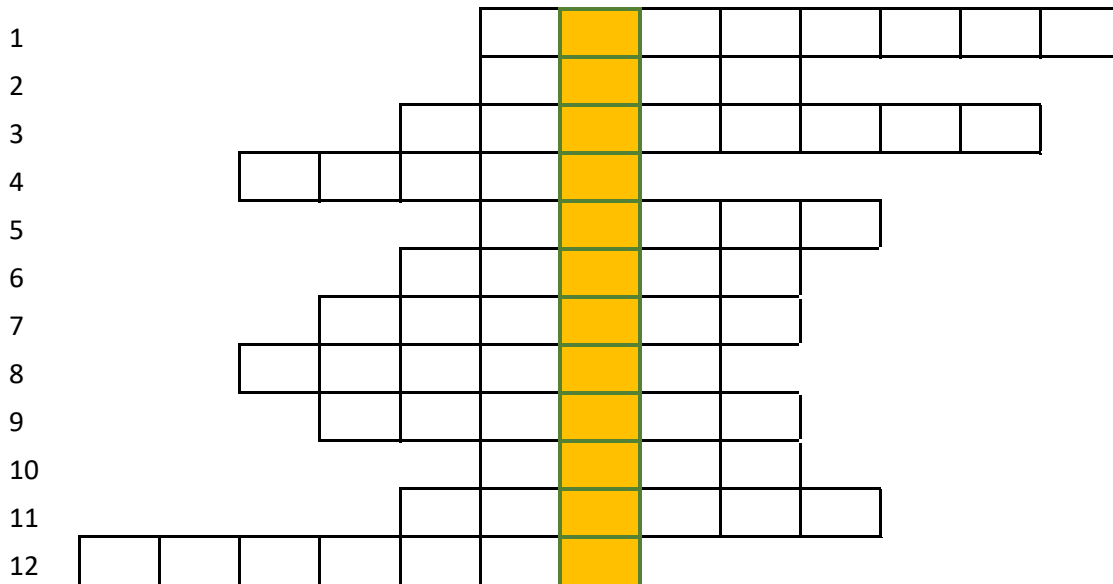
€

+



kanka

Hasło:.....



1. Najmądrzejszy z klasy Mikołaja.
2. Imię głównej bohaterki „Tajemniczego ogrodu”.
3. Jedna z sióstr Mizotka.
4. Przedmiot, który zdradził sekret sinobrodego.
5. Fałszywy przyjaciel króla Macusia.
6. Fryzjer z „Akadaemii Pana Kleksa”.
7. Najlepszy przyjaciel Mikołaja.
8. Matka chrzestna Kopciuszka.
9. Piękna i ...
10. Atrybut kota.
11. Imię kasztelana z komiksu „Kajko i Kokosz”.
12. Imię pana Kleksa.

Hasło:.....są bardzo fajne 😊



że

+



san

Hasło:.....

Kącik modowy

Wielkimi krokami zbliża się do nas zima, za nią przybywają nowe trendy na ten czas.

Na witrynach sklepowych często widywać będziemy **krótkie, puchowe kurtki**. Wyglądają one bardzo efektownie, a przy okazji ogrzeją nas podczas mrozów. Ich gama kolorystyczna jest ogromna. Każdy znajdzie coś dla siebie. Ulubione sportowe marki nastolatków również wypuściły taką wersję kurtki.



Moda lat siedemdziesiątych powraca na światowe wybiegi, a wraz z nią kopertowe spodnie z wysokim stanem. Zdekonowały tak zwane rurki. Są to najmodniejsze modele spodni w 2018/2019. Zresztą sami zobaczcie:



Bluzy oversize to ubrania sprawiające wrażenie o przynajmniej jeden rozmiar zbyt dużych. Utorowały sobie one mocne miejsce w czołówce topowych trendów. Przykładowe to:



W kolekcjach jesiennych kolory nabierają głębi, a projektanci chętniej eksperymentują i puszczają wodze fantazji. W witrynach sklepowych przykuwają uwagę **motywy zwierzęce oraz krata**. Kolory, które dominują w sklepach to szarość, bordo, butelkowa zieleń, musztardowy, miodowy, żółty oraz czerwony.



Kącik sportowy LKS JAWOR KRZEMIENICA

Seniorzy rozegrali w rundzie jesiennej 13 spotkań.

Wygrali 4 z nich, 4 zakończyły się remisem zaś 6 porażką biało-zielonych.

Terminarz meczy rozegranych przez naszą drużynę:

- 18.08 Start Brzoza Stadnicka **3-0** Jawor Krzemienica
- 25.08 Jawor Krzemienica **0-1** KS Dąbrówki
- 02.09 LKS Wola Dalsza **1-1** Jawor Krzemienica
- 08.09 Jawor Krzemienica **3-1** Styrobud Trzeboś
- 16.09 Tatyna Dylągówka **3-2** Jawor Krzemienica
- 22.09 Jawor Krzemienica **2-2** Wólka Podleśna
- 30.09 Czarni Kraczkowa **2-3** Jawor Krzemienica
- 07.10 SPEC Stal Łańcut **7-2** Jawor Krzemienica
- 14.10 Jawor Krzemienica **5-2** Grodzisko Dolne
- 21.10 Iskra Jawornik Polski **2-2** Jawor Krzemienica
- 28.10 Jawor Krzemienica **1-2** Dynovia Dynów
- 04.11 Wiśtok Czarna **4-2** Jawor Krzemienica
- 11.11 Jawor Krzemienica **2-2** Szarotka Rogóżno



Juniorzy Starsi rozegrali w rundzie jesiennej 7 spotkań.

Wygrali 4 z nich, w 2 ponieśli porażkę a w 1 padł remis.

Terminarz spotkań naszych juniorów:

- 08.08 Budovia Budy Łańcuckie **2-2** Jawor Krzemienica
- 18.08 Jawor Krzemienica **3-4** Start Borek Stary
- 22.08 Włókniarz Rakszawa **1-6** Jawor Krzemienica
- 25.08 Tatyna Dylągówka **1-6** Jawor Krzemienica
- 29.08 Jawor Krzemienica **3-0** Unia Korniaktów Północny
- 06.09 Dynovia Dynów **4-1** Jawor Krzemienica
- 20.09 Jawor Krzemienica **3-0** Astra Medynia Głogowska

Redakcja gazetki

- Opiekun i redaktor naczelny: Dorota Woś
- Redaktor: Maksymilian Wilk
- Ranking Piosenek: Filip Dudziński i Maksymilian Wilk
- Kącik kulinarny: Amelia Gargała
- Kącik sportowy: Kacper Bieniasz
- Kącik mody: Karolina Kramarz, Wiktoria Maciuła,
Iza Wiśniewska, Klaudia Łach

Propozycje

Jeśli chcesz umieścić coś ciekawego w gazetce, zgłoś się z propozycjami do redaktora naczelnego.